listopad już nie pachnie gdy spływa deszcz po twarzy
a dzień jest tylko sumą akordów kropli wody
blask słońca przypomina snujące się ochłapy
zanim je szybko pożre przedwczesny mroku skowyt

gnijące złoto liści ma barwę smutnych przeczuć
którym spojrzenie chłodu narzuca swój komentarz
ta pora jest pokutą dla odkupienia grzechów
każdego kto w nią zwątpi zamienia wnet w pacjenta

duszące dźwięki smogu kolorom brudzą nazwy
by szarość wreszcie mogła zadźwięczeć fortissimo
świt przebudzony szronem jest blady jakby martwy
a wczesny zmierzch po prostu obrazą albo drwiną

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

dodatek111, dodano 02.12.2018 08:54

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.